



BOGUSŁAW CZECHOWICZ
Slezská Univerzita v Opavě
Filozoficko-přírodovědecká fakulta
Ústav historických věd
ORCID: [0000-0002-6454-8388](https://orcid.org/0000-0002-6454-8388)

PANOWANIE KRÓLA JERZEGO ZE ŚLĄSKIEJ PERSPEKTYWY (W 550. ROCZNICĘ ŚMIERCI MONARCHY)

THE REIGN OF GEORGE OF PODĚBRADY, KING OF BOHEMIA, FROM A SILESIAN PERSPECTIVE (ON THE 550TH ANNIVERSARY OF MONARCH'S DEATH)

ABSTRACT: This review article presents the reign of George of Poděbrady, King of Bohemia, from a Silesian perspective, therefore contrary to dominant Bohemocentric option. The author also opposes the historiographic myths created by the Czech researchers, in which George of Poděbrady is nearly adored, without any deeper attempts of critical assessment of his reign. After all, its outcome was tragic and the blame must be put not only on Wrocław, which was the core of the opposition to his rule. The king himself failed to avoid several mistakes – he probably lacked the political horizons of his predecessors from the Luxembourg dynasty of the Bohemian throne.

KEYWORDS: George of Poděbrady, Crown of the Kingdom of Bohemia, Wrocław, historiography

Był to jedyny czeski władca o tym imieniu, zatem nie przydano mu ani za życia, ani w tradycji dziejopisarskiej numeru „Pierwszy”. Częściej występował jako Jerzy z Podiebradów, choć wstępując na tron św. Wacława, przestał być li tylko magnatem, zatem akcentowanie szlacheckiego predykatu w przypadku osoby koronowanej zdaje się nie mieć większego sensu. Dla sympatyków władcy

akcentowało to jednak jego „swojskość”¹, władcy rodem z Czech i Moraw, albowiem możnowładczy ród, z którego się Jerzy wywodził, miał swoje korzenie w Czechach, ale karierę w XIII–XIV w. zrobił na Morawach, zyskując tam predykat „z Kunsztatu / Kunštatu”, by z czasem, niejako wtórnie, ekspandować do Czech, gdzie oparciem stały się dlań głównie Podiebrady². Z kolei przeciwnicy widzieli w tym szlacheckim pochodzeniu Jerzego ujmę dla godności królewskiej, związanej dawniej z potężnymi rodami Przemyślidów, Luksemburgów i Habsburgów. Czesi często pisali o Jerzym z sympatią Jiřík – po polsku zdrobnienie to brzmiałoby Jerzyk, a ponieważ w ówczesnej czeszczyźnie „j” często zapisywano jak „g”, znajdziemy w tekstach z epoki wersję Girzik lub podobnie, zwłaszcza w źródłach łacińsko- i niemieckojęzycznych, które adaptowały zapis czeski. W tych ostatnich, szczególnie po obłożeniu władcy papieską klątwą i detronizacji, nie było już nic z sympatii. Coraz więcej pojawiało się natomiast epitetów: okupant Królestwa Czeskiego, truciciel swego pana (Pogrobowca), człowiek prywatny lub perfidny, brat diabła i tym podobne³. Tak, Jerzy to postać niebywale kontrowersyjna, tak za życia, jak i po śmierci, postać wielbiona i nienawidzona. Człowiek niewątpliwie wyjątkowych talentów – zaszedł dalej, niż pozwalało jego pochodzenie. Można by dodać jeszcze jedno – postać tragiczna, zmagająca się z losem, któremu trudno się było przeciwstawić, godna romantycznego dramatu lub eposu. I co najmniej jedno takie dzieło powstało, choć nieczęsto sytuowane jest w obszarze dokonań literackich – to *Historia narodu czeskiego w Czechach i na Morawach* Františka Palackiego, gdzie dziejowy dramat „wiernych Czechów” znajduje kulminację

¹ „Jiřík sám byl utrakvista, Čech, a ač původem pán, přece většinou hned od začátku odpůrce této třídy, již sám rodinnými svazky náležel”; tak: Rudolf Urbánek, *Husitský král*, Praha 1926, s. 11.

² O przodkach Jerzego zob. Miroslav Plaček, Petr Futák, *Páni z Kunštátu. Rod erbu vrchních pruhů na cestě k trůnu*, Praha 2006 (Šlechtické rody Čech, Moravy a Slezska, 5).

³ „Intrusus rex“, „homo Bohemorum heresiarcha“, „putenus rex Bohemiae“, „homo perfidus“, „infidelissimus hereticus“, „venerosus draco“, „occupator regni Bohemie“, „crudelis tortor“, „hereticus prophanus“, „diabolicus satanus“, czy swojskie „najnešlechtnější arcikací“; odwołania do źródeł [w:] Bogusław Czechowicz, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 1: *Historiograficzny gorset. Korona Czeska oczami pokoleń badaczy*, Wrocław 2017, s. 60, przyp. 5, tu cytowanych także wiele innych opinii z epoki oraz dziejopisarskich o królu. Niniejszy przeglądowy artykuł, czy raczej może esej, nie daje możliwości poparcia jego też jakże bogatym materiałem źródłowym. Odniesienia do niego, także do przekazów, które apologeti Jerzego chętniej pomijali, znajdzie Czytelnik w moich książkach: *idem*, *Idea i państwo*, t. 2: „*Sic noster rex Jiřík*” czy „*occupator regni Bohemiae*”? *Rządy w Koronie Jerzego z Podiebradów*, Wrocław 2017 oraz *idem*, *Idea i państwo*, t. 3: „*Mathias primus Dei gratia rex Bohemiae*”. *Rehabilitacja nieuznawanego króla*, Wrocław 2017 (tom zaczyna elekcja Macieja w 1469 r., w części dotyczy on więc też czasów Jerzego).

właśnie w dobie trzynastoletnich królewskich rządów Jerzego: „králování Jiřího Poděbradského náleží mezi najdůležitější doby dějin českých. Co požadovali od věkův nejstarší myslitelé o věcech státních, aby totiž panovníkem býval, kdo ku panování byl nejspůsobilejší, a čeho národ český sám tužebně po mnohá léta byl sobě přál, aby měl krále ke vládě schopného dostatečného, splnilo se za doby této v míře vrchovaté”⁴. Dla Czechów doby odrodzenia narodowego Czech na tronie po obcych Luksemburgach i Habsburgach oraz przed znów obcymi Jagiellonami i Habsburgami (Macieja Korwina jako króla czeskiego raczej nie przyjmowano do wiadomości) był esencją narodowych pragnień, przy czym nie tyle przeszkadzali tu mocno przecież oswojeni Luksemburgowie (może poza tradycyjnie „złym” Zygmuntem) i Jagiellonowie, ile Habsburgowie – największy problem českich dążeń narodowych „wieku historii”, wieku, w którym Jerzy stawał się upostaciowieniem pragnień o władcy Czechu⁵. Ta postać mitu o dobrym Jiříku w XX stuleciu została zmaterializowana w setkach pomników i wpisana w codzienne życie ludzi tysiącami toponimów: nazw ulic i placów, skwerów, parków, mostów. Nikt już wśród czeskojęzycznych autorów nie był skłonny do weryfikacji stworzonego obrazu króla, wyniesionego dzięki pracy „hagiografów” na ołtarze państwowo-narodowych przekonań i tradycji. Ten proces dziejopisarskiego rozgrzeszania, postrzegany jako reakcja pokoleń na papieską klątwę rzuconą na króla i jego potomków, sam w sobie jawi się jako temat na fascynujące studium z zakresu historii historiografii, ale

⁴ František Palacký, *Dějiny národu českého v Čechách a na Moravě dle původních pramenů*, t. 10, ks. 15: *Věk Jiřího z Poděbrad. Od roku 1457 do 1471, čili do smrti krále Jiřího*, Praha 1928, s. 7.

⁵ Znamienne są tu chyba trzy opinie. Pierwsza, zawarta w haśle o Czechach w największej drukowanej czeskiej encyklopedii sprzed grubo ponad wieku: „[...] Jiří z Poděbrad [...] korunován 7. kv[ětna]. 1458 k veliké radosti husitů českých a moravských, že Čech a přívrženec kalicha dosáhl nejvyšší moci. Avšak německá města v Moravě i německé obyvatelstvo ve Slezích a v Lužici hledali si pány mezi knížaty německými, i strojili se k odporu proti králi Jiřímu hlavně z pohrůzek nenávisti národní, kterou tehdaž zakrývali pravověrnosti katolickou”; Jan Nedoma, *Čechy. Dějiny*, 1.2: *Dějepis politický, Věk střední*, [w:] *Ottův slovník naučný*, t. 6: *Čechy – Danseur*, Praha 1893, s. 221. Druga F. Palackého: „Král Jiří stal se, snad mimo vědomí a vůli, zástupcem a hájitelem novověkosti ve dvojím ohledu a směru: jednomu co husita, druhé co panovník a kurfirst říše Římské. První směr obracel se k životu dochovnímu a křesťanskému vůbec. I byl tehdy mnohem rozsáhlejší nežli druhý, kterýžto vztahoval se ku poměrům politickým a světským, a zůstával obmezen téměř jen na říši německou”; Palacký, *Dějiny*, s. 8–9. Wreszcie trzecia, sformułowana przez Rudolfa Urbanka, największego biografistę króla: „V Jiříkovi naházel český utrakvista spojený všechny podmínky, jeho králi potřebné. Byl to tehdy »nejmohutnější Čech« i utrakvista, jehož zásluhy o Čechy, avšak i o kalich – přes některé náládové námítky, dříve již dotčené – byly vděčně uznávány; jeho hospodarska moc i knížecí postavení ve Slezích jej stavělo na roveň jiným knížatům”; Urbanek, *Husitský král*, s. 124. Warto zauważyć, że cytowane opinie o Jerzym nie mogły się obejść bez kontekstu śląskiego.

także antropologii kulturowej czy nawet politologii, rzecz jasna o historii jako takiej nie zapominając (np. rola „mitu” Jerzego w dobie tworzenia pierwszej Republiki Czechosłowackiej albo w czasie trwania *Vaticanum Secundum*)⁶.

Śmierć Władysława Pogrobowca pod koniec 1457 r. była dla współczesnych szokiem. Można było liczyć na to, że młodociany władca na długie lata ustabilizuje wreszcie sytuację w rozchwianym od czterech dekad państwie⁷. Tymczasem zmarł nie tylko król, ale wygasła na nim główna (królewska czeska i węgierska) linia Habsburgów. Czesi studiowali wówczas dokumenty w archiwum koronnym, szukając dróg wyjścia z sytuacji. Doszli do wniosku, że skoro poprzedni władca zszedł bezpotomnie, mają prawo wybrać kogokolwiek. Znow jednak nie wzięli pod uwagę tego, że stany Moraw, Śląska i Łużyc oraz Ziemi Budziszyńskiej i Zgorzeleckiej mają w tej sprawie inne zdanie. Po pierwsze, akcentowały one prawa krewnych zmarłego, a to Habsburgów z innej linii, a to Wettynów (siostra Pogrobowca, Anna, była żoną Wilhelma Mądrego) lub Jagiellonów (druga siostra Władysława, Elżbieta Rakuszanek, to żona Kazimierza III Jagiellończyka). Po drugie – szczególnie Ślązacy podnosili to, że na elekcję nie zaproszono delegatów z krajów koronnych, biskupów (Wrocławia i Ołomuńca) oraz książąt. Odmówili więc uznania jej ważności. Zaczęło się więc nad Odrą nadzwyczaj intensywne sejmowanie i naradzanie (być może wtedy też, a nie w dobie korwinowskiej, należy szukać początków śląskiego parlamentaryzmu). Jerzy tymczasem został wiosną 1458 r. koronowany na króla Czech. Był jednak z tym pewien problem. On sam był utrakwistą, a Praga od czasów rewolty husyckiej nie miała uznanego w Rzymie arcybiskupa. Biskupi Wrocławia i Ołomuńca wstrzymywali się z uznaniem elekcji, wyczekując na postawę papieskiej kurii. Z pomocą przyszedł młodziutki Maciej Korwin, podówczas już władca Węgier. Rzym tymczasem postawił rękami węgierskich biskupów warunek: zgodzi się na koronację pod warunkiem, że Jerzy przywiedzie czeskich (i morawskich) heretyków na łono Kościoła powszechnego⁸. Była to prawdziwa bomba z opóźnionym zapłonem.

⁶ Por. moje uwagi o czterech etapach rozwoju badań nad Jerzym [w:] Bogusław Czechowicz, *O miejsce w Koronie: król Jerzy i Wrocław*, „Vychodočeské listy historické”, 25 (2008), s. 55–58.

⁷ David Papajík, *Příčina smrti českého a uherského krále Ladislava Pohrobka v roce 1457*, „Vychodočeské listy historické”, 30, (2013), s. 5–19; *idem*, *Ladislav Pohrobek (1440–1457). Uherský a český král*, České Budějovice 2016 (Koruna, 5).

⁸ Z ważniejszych prac o Jerzym wymienię głównie monografie książkowe: Max Jordan, *Das Königthum Georg's von Poděbrad. Ein Beitrag zur Geschichte der Entwicklung des Staates*

Póki co jednak sprawy szły dość gładko. Jerzy, jako władca, zyskiwał uznanie książąt Rzeszy, z czasem także samego cesarza Fryderyka III. Uznała go większość Czechów i Morawian, a nielicznych, jak górniczą Igławę czy magnata Hynka Bitovskiego z Lichtenburka, spacyfikował siłą. Przeciągał też na swoją stronę coraz więcej spośród śląskich książąt, obiecując im potwierdzenia ich dóbr. Okoniem stał jedynie i konsekwentnie Wrocław. Król, chcąc osaczyć ambitne miasto, pisał do Rzymu, że nie może złożyć papieżowi przysięgi, albowiem wciąż nie wszyscy poddani chcą go uznać. Jednocześnie obiecywał Piusowi II, owdzięczając go ideą wielkiej wojny z Turkami i oswobodzenia Konstantynopola, że stanie na jej czele. Czeskie wojsko było wówczas uważane za najlepsze w Europie. Nie zdobyło jednak Wrocławia jesienią 1459 r., kiedy to Jerzy próbował wymusić posłuszeństwo siłą. Wrocław przy tym nalegał w Rzymie (i gdzie się dało), by nie uznawano króla-heretyka, a papież, ufny w deklarację króla z wiosny 1458 r., przysłał na Śląsk legata w randze arcybiskupa, Hieronima Lando. Ten skłonił pod koniec roku wrocławian do złożenia hołdu, ale na warunkach tymczasowości. Właściwy hołd, zgodnie z wypracowanym już dawno obyczajem, stany Śląska miały złożyć królowi we Wrocławiu za trzy lata⁹.

gegenüber der katholischen Kirche zumeist nach bisher unbekannten und in Auswahl mitgetheilten Urkunden, Leipzig 1861; Adolf Bachmann, *Zur Krönung Georgs von Podiebrad*, Prag 1876 (Program des deutschen Staats-Realgymnasiums); *idem*, *Böhmen und seine Nachbarländer unter Georg von Podiebrad 1458–1461 und des Königs Bewerbung um die deutsche Krone. Ein Beitrag zur Geschichte der Versuche einer Reichsreform im XV. Jahrhunderte, zum Theile nach ungedruckten Quellen*, Prag 1878; Richard Koebner, *Der Widerstand Breslaus gegen Georg von Podiebrad*, Breslau 1916 (Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte, 22); Rudolf Urbánek, *Věk poděbradský*, t. 1, Praha 1915 (Laichterův výbor nejlepších spisů poučných, 42, České dějiny, 3/1); *idem*, *Jiří z Poděbrad a české národní království*, Praha 1920 (Levná knihovna „Národa“, 22); *idem*, *Husitský král*; *idem*, *Z husitského věku. Výbor historických úvah a studií*, Praha 1957; Frederick G. Heymann, *George of Bohemia, King of Heretics*, Princeton–New Jersey 1965; Josef Macek, *Jiří z Poděbrad*, Praha 1967; Jaroslav Boubín, *Česká „národní“ monarchie. K domácím zdrojům a evropskému kontextu království Jiřího z Poděbrad*, Praha 1992 (Práce Historického ústavu AV ČR = Opera Instituti Historici Pragae, series A – Monographia, 5); Václav Filip, Karl Borchardt, *Schlesien, Georg von Podiebrad und die römische Kurie*, Würzburg–Karlstadt (Main) 2005 (Wissenschaftliche Schriften des Vereins für Geschichte Schlesiens, 6); Janusz Smółucha, *Polityka Kurii Rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458–1464) wobec Czech i krajów sąsiednich. Z dziejów dyplomacji papieskiej w XV wieku*, Kraków 2008; Czechowicz, *Idea i państwo*, t. 2–3.

⁹ Oprócz prac cytowanych w przypisie 8 na ten temat także: Alfred Strnad, *Die Breslauer Bürgerschaft und des Königtum Georg Podiebrads. Förderer und Freunde Städtischer Politik an der päpstlichen Kurie*, „Zeitschrift für Ostforschung“, 14 (1965), 3, s. 401–435; 4, s. 601–640; Jan Drabina, *Ośrodki kaznodziejskie Wrocławia jako centra walki z Jerzym z Podiebradu*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 70, Historia, 14, Wrocław 1968, s. 129–146; *idem*, *Działalność dyplomatyczna legata papieskiego Hieronima Lando na Śląsku i w Polsce w latach 1459–1464*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 126, Historia, 19, Wrocław 1970, s. 149–169; Bogusław

Tymczasem delegacja stolicy Śląska ukorzyła się zimą 1460 r. przed królem w Pradze, a ten wybaczył wrocławianom nieposłuszeństwo. Teraz Jerzy mógł przystąpić do umacniania swej władzy, władzy królewskiej w ogóle. W ruinach był bowiem aparat państwowy: sądownictwo, system podatkowy, królewski majątek (większość zamków i dóbr była w zastawach, liczyły się głównie podatki z miast królewskich i mennic, przede wszystkim tej w Kutnej Horze), wreszcie – symbole władzy królewskiej. Reformy monetarne wobec zalewu marnego pieniądza (głównie austriackiego) szły jednak opornie. Jerzy budował też swoje zaplecze polityczne, awansując do stanu wyższej szlachty szeregi nowych rodów. Budziło to narastającą niechęć starych, wielkich rodów magnackich, takich jak Rożmberkowie, Hradeccy czy Šternberkowie. Król z całą stanowczością zaczął też egzekwować prawo do przejmowania przez komorę królewską obumarłych lenn, ignorując pretensje zgłaszane przez dalszych krewnych i powinowatych. Kłůła też w oczy jego prywatność. Wyniesiony na tron, wbrew standardom obowiązującym w Rzeszy, jako jedynie magnat (baron, Freiherr), podczas gdy minimum potrzebne do takiego awansu to tytuł hrabiowski, zadbał o awans dla swoich synów, których z cesarskim poparciem uczynił książętami Rzeszy (jako książęta ziębiccy) i hrabiami kłódzkiemi. Nadawał im liczne dobra królewskie oraz urzędy, co irytowało innych. Jerzy u progu swoich rządów liczył na stworzenie własnej dynastii i zapewniał synom, a miał ich czterech (Boczka, Wiktoryna, Henryka Starszego i Henryka Młodsze, zwanego Hynkiem), lepszy start ku koronie, niż miał go on sam¹⁰.

Start Jerzego to, swoją drogą, sprawa dość niebywała. Przypuszcza się, że był synem z nieprawego łůża, albowiem nic nie wiadomo o jego matce. Ojca stracił w dzieciństwie. Właściwie sam wywalczył sobie pozycję jako dobry mediator, najpierw w strukturach wschodnioczeskich landfrydów (pokojów krajowych), potem w roli obrońcy utrakwizmu. Nie miał wykształcenia, zapewne pisał i czytał po czesku, słabo – i chyba tylko w mowie – znał niemiecki. Na pewno obca mu była łacina – w XV w. u monarchy to już były poważne braki, zwłaszcza po władcach-poliglotach, jakimi byli Karol IV, Wacław IV, a szczególnie Zygmunt. Zapewne

Czechowicz, „...huic an auree bulle satisfactum...”. Wrocławskie refleksy Bulli Sycylijskiej w rozwiązywaniu problemu następstwa na tronie czeskim w dobie krůła Jerzego, [w:] *Státoprávní vztahy českého státu a římskoněmecké říše ve středověku a jejich důsledky pro další vývoj. Sborník z kolokvia pořádaného Katedrou dějin státu a práva Právnické fakulty Masarykovy univerzity a The European Society for History of Law*, red. Jaromír Tauchen, Karel Schelle, Ostrava 2012, s. 41–52.

¹⁰ Martin Šandera, *Jiří z Poděbrad a jeho snahy o založení nové dynastie*, [w:] *Poděbradové. Rod českomoravských pánů, kladských hrabat a slezských knížat*, red. Ondřej Felcman, Radek Fukala, Praha 2008 (*Šlechtické rody Čech, Moravy a Slezska*, 6), s. 60–82.

miął charyzmę – w 1458 r. poparli go nie tylko utrakwiści, ale miał po swojej stronie wielu wpływowych magnatów katolickich. „Ograł” też swojego największego przeciwnika politycznego w Czechach – Oldřicha (Ulryka) z Rožmberka z najbogatszego czeskiego rodu magnackiego, a to skupując od jego wierzycieli zobowiązania i trzymając go w szachu. Potrafił jednak „zarządzać kapitałem ludzkim” – jak ongiś mistrzowski pod tym względem Karol IV. Jeszcze jako administrator królestwa (gubernator) w czasach Pogrobowca zabiegał o elekcję na wrocławski stolec biskupi jednego z Oldřichowych synów, Joszta (Jodoka); innego, Jindřicha, posłał do Wrocławia w roli królewskiego starosty, a po jego rychłym zgonie osadził tam młodszego z braci, Jana. Wszystko to skomplikowało się, gdy Jerzy został królem. Niechętni mu wrocławianie nie chcieli uznać kompetencji królewskiego starosty dla Wrocławia, Księstwa Ziębickiego (które było prywatnym majątkiem Jerzego nadanym jego synom) oraz czeskiego Hrabstwa Kłodzkiego, katolickiego rycerza rodem z północnych Czech, Hansa Wolfa (Velfla) z Varnsdorfu. Z czasem, gdy wybuchła wojna domowa, dał się on Ślązakom niemiłosiernie we znaki¹¹.

Za apogeum władzy Jerzego można przyjąć rok 1462. Jego autorytet uznawano w całej Rzeszy, gdzie poważnie nawet myślano o wybraniu go na króla rzymskiego, a to otwierało drogę do korony cesarskiej. W roli tej trwał jednak Fryderyk III Habsburg, władca wprowadzie długowieczny, ale przez współczesnych uważany za słabowitego. Jerzy ratował mu skórę w 1462 r., kiedy to w zamku w Wiedniu imperatora i jego rodzinę oblegali własni poddani. Ambicje Czecha na czeskim tronie szły jednak dalej – w polu jego widzenia był tron cesarski w Konstantynopolu, gdyby udało się go odbić na czele krucjaty z rąk Osmanów. Wielki kongres monarchów europejskich w Mantui, który zwołał w tej sprawie papież Pius II w 1462 r., nie doszedł jednak do skutku. Nikt prawie nań nie przybył. Głowa Kościoła przyjęła więc ostrzejszy kurs wobec króla Francji, którego dyplomacja papieska zmusiła do podpisania dość niekorzystnego, jak się uważa, dla Francji konkordatu, oraz w stosunku do Jerzego. Papież zaczął nalegać, by czeski władca wywiązał się z tajnej przysięgi, jaką złożył przed koronacją. Pius II wypowiedział przy tym jednostronnie układy kompaktatowe z 1436 r., uważając, że dotyczyły one tylko wówczas żyjących husytów, a tych już prawie nie ma wśród żywych, a poza tym, że układ ten z Czechami zawarł sobór bazylejski, ale papież nie uznał ani ważności soboru, ani nie ratyfikował nigdy samych kompaktatów.

¹¹ *Idem*, *Życie i działalność polityczna starosty kłodzkiego, ząbkowickiego i ziębickiego Hansa Welfla von Warnsdorff*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 66 (2011), 1, s. 5–20.

Jerzy tymczasem stał na gruncie koncyliaryzmu – uważał, że sobór jest wyższą władzą niż papież i układy są ważne, a nawet – jak to podkreślała czeska dyplomacja – święte. Zgodnie z nimi utrakwiści w Czechach i na Morawach byli częścią Kościoła powszechnego, ale zachowywali swoje odrębności, głównie komunie pod dwiema postaciami dla laikatu. Co do przysięgi, król uważał, że się z niej wywiązał, wytępił bowiem radykalnych taborytów, a braci czeskich – nowej sekty, której nie znosił duchowy przywódca utrakwistów, Jan Rokycana – pozbył się z Pragi (ściślej: dał im schronienie, niejako ukrył ich w swoich prywatnych dobrach u podnóża Gór Orlickich, we wsi Kunvald)¹².

Jan Rokycana stanowił poważny problem Jerzego. Katolicy nie bez powodu uważali, że jątrzy przeciw nim, co było prawdą. Jerzy chciał być królem zarówno katolików, jak i utrakwistów, którym sam był, zwłaszcza, że *gros* jego prywatnych dóbr, jak księstwa Ziębickie i Opawskie czy Hrabstwo Kłodzkie, zamieszkiwali głównie lub wyłącznie katolicy. Wielu z nich zresztą wiernie mu służyło, jak wspomniany rycerz z Varnsdorfu. Nie mógł jednak ani odsunąć Rokycany, ani ignorować go, choć na pewno zyskałby wówczas poparcie dwóch katolickich biskupów na terenie Korony Czeskiej: wrocławskiego Joszta z Rožmberka i ołomuńskiego Protazego (Tasa) z Boskovic.

W 1462 r. do łask papieskiej kurii powrócił Wrocław, który teraz mógł moralnie triumfować. Wszak od początku ostrzegał Rzym przed Jerzym. Ale Jerzy sroce spod ogona nie wypadł. Na jego dworze pojawił się w tym czasie Antonio Marini, szwajcarski dysydent, który dał królowi do ręki niezwykle jak na owe czasy oręż. Bez przesady można powiedzieć, że wymyślił... Unię Europejską, jak to często podkreśla się w najnowszej czeskiej historiografii. Chodzi o projekt rozesłany z Pragi do kilku stolic europejskich i w jednej z nich, w Krakowie, określony jako *tractatus pacis* – układ pokojowy, ale chodziło o coś więcej. Projekt zakładał konfederację władców europejskich pod kierownictwem króla francuskiego, który miał zapewnić pokój na kontynencie i zorganizować wyprawę na Turków. Organem tej unii władztw miał być rodzaj parlamentu obradujący w Bazylei – w nawiązaniu do soboru bazylejskiego. Co istotne, projekt ten w ogóle nie przewidywał udziału papieża. Był też przez kurię rzymską zwalczany i w obawie

¹² Jaroslav Boubín, *Vznik Jednoty bratrské – možnosti interpretace*, [w:] *Historiografické a historické problémy středověku*, Praha 2016 (Práce Historického ústavu AV ČR = Opera Instituti Historici Pragae), s. 65–69, 181–182.

przed nią nikt w Europie nie podjął tej propozycji. Niewątpliwie wyprzedzał on swoją epokę o całe wieki¹³.

Tymczasem Rzym przechodził wobec Jerzego do ofensywy. W 1464 r. Pius II groził królowi karami kościelnymi, jeśli ten nie stawi się w ciągu 180 dni przed jego obliczem w Rzymie i nie wytłumaczy się ze swoich grzechów. Następca Piusa II na tronie św. Piotra, Paweł II, okazał się mniej skory do negocjacji. Termin wyznaczony Jerzemu minął w styczniu 1465 r. W czerwcu tego roku papież, zniecierpliwiony brakiem ukorzenia się Jerzego przed sobą, zakazał biskupom Ołomuńca i Wrocławia oraz katolickiej szlachcie czeskiej wspierać monarchę w walce z Wrocławiem. Zarazem w lipcu wezwał Podiebrada przed papieski sąd, o czym poinformowano cesarza i elektorów Rzeszy. Jerzy trwał na swoim – ostrzegał papieża przed skłócaniem ze sobą państw i narodów, wciąż jednak liczył na pojednanie. Konflikt jednak eskalował. W styczniu 1466 r. Paweł II uznał króla za heretyka i nakazał poddanym odstąpienie od niego pod groźbą kar kościelnych.

Kluczowa rola do odegrania przypadła tu biskupowi wrocławskiemu Josztowi, zarazem przedstawicielowi najpotężniejszego czeskiego rodu magnackiego Rožmberków. Czescy magnaci, czyli przedstawiciele wyższej szlachty, byli główną siłą polityczną w królestwie, a ich szczególnym atutem było prawo elekcji króla, o ile syn nie następował po ojcu. Teraz ten ich atut próbował przejąć inny czynnik polityczny – Wrocław, nie dość, że spoza samych Czech, to jeszcze stojący w stanowej hierarchii znacznie niżej. Joszt, jako biskup wrocławski i zarazem czeski magnat, jak nikt inny odczuwał dyskomfort z tym związany, co obok faktu, że był człowiekiem Kościoła rzymskiego, motywowało go do działania. Już w 1463 r. powołał zjednywał do siebie katolickich magnatów z niegdyśiejszym sojusznikiem Jerzego, charyzmatycznym Zdeńkiem Konopińskim ze Šternberka na czele. Magnacka opozycja naciskała na króla, by szukał porozumienia z Rzymem, ale także na to, by skończył z prywatą polegającą na forsowaniu we wszystkim (urzędy, majątki) swoich synów lub nie otaczał się dalej przedstawicielami mało znanych rodów, których wszakże awansował do stanu magnackiego. Magnaci z dawnych „klanów” Vitkoców, Buziców, Markvarticów, Hroznatovců czy Ronovců czuli się w ten sposób zagrożeni. Król narażał się także, centralizując i usprawniając władzę – przez kilka dekad zdążono się przyzwyczaić, że króla nie

¹³ *Idem*, *Mírový projekt Jiřího z Poděbrad*, „Východočeské listy historické“, 25 (2008), s. 27–39 oraz studia w tomie *Hledání nové Evropy. Projekt krále Jiřího*, red. *idem*, Praha 2015 (Práce Historického ústavu AV ČR = Opera Instituti Historici Pragae, series A – Monographia, 65).

ma lub prawie nie ma, albo że jest słaby lub rządzi epizodycznie, względnie – jest dziecieniem. Sytuację Czech i Moraw komplikowało też trwające od 1420 r. odium ziem skalanych herezją, ograniczało bowiem handel z innymi, katolickimi krajami. Co istotne, praktycznie zamarła wymiana handlowa między Czechami a Śląskiem i Związkiem Sześciu Miast (dopiero u schyłku rządów Jerzego pojawi się nazwa Górne Łużyce), mimo iż były to składowe Korony Czeskiej. Słowem, sytuacja stawała się coraz bardziej uciążliwa na wielu płaszczyznach, a król zamiast łagodzić napięcia, zaogniał je¹⁴.

Sprawy nabrały tempa w 1465 r. W samych Czechach (w mniejszym stopniu dotyczyło to Moraw) nabrzmiewał konflikt utrakwistów i katolików. Ci pierwsi mieli swego charyzmatycznego przywódcę w arcybiskupie Janie Rokycanie. Sejmy odbyte w sierpniu i we wrześniu 1465 r., miały załagodzić konflikt, tylko go roznieciły. Opozycja antykrólewska została poważnie wzmocniona, gdy na Śląsku pojawił się legat papieski o bardzo szerokich uprawnieniach na obszar Europy Środkowej, biskup Lawantu u stóp Alp, Rudolf z Rüdesheim. W listopadzie katolicy magnaci czescy na jednym z zamków pana ze Šternberka na Zielonej Horze koło Nepomuka zawiązali konfederację skierowaną przeciw królowi. Jej głową był biskup Joszt, ale organem wykonawczym – chciałoby się rzec – pan Zdeněk Konopištski. Konfederaci do dawnych pretensji dorzucili nowe, jak na przykład zmuszanie ich wbrew dawnym prawom do walczenia poza granicami Królestwa Czeskiego i to bez jakiegokolwiek zapłaty. Co ciekawe, porównywali się tu do książąt śląskich, którzy – ich zdaniem – byli przez króla lepiej traktowani. Można powiedzieć, że było to przekroczenie Rubikonu.

Opozycja szybko rosła w siłę, znajdując poparcie w Pilźnie, a z czasem i Czeskich Budziejowicach – królewskich miastach na zachodzie i południu Czech. Zarazem jednak w jej szeregach pojawiły się pęknięcia – wystąpił z niej brat biskupa, Jan z Rožmberka, ale po pewnym czasie powrócił w jej szeregi. W marcu 1466 r. król i konfederacja zelenohorska zawarły rozejm, nikt bowiem nie kwapił się do podjęcia otwartej wojny. We Wrocławiu na początku 1466 r. ostrzegał przed nią rozgorączkowanych kazaniami Nikolausa Tempelfelda mieszczan biskup Joszt. Mimo to pętla wokół szyi czeskiego króla zaciskała się. W 1466 r. legat Rudolf

¹⁴ Martin Šandera, *Zelenohorská jednota. Stav poznání, otázky a úkoly*, [w:] *Poděbradská éra v zemích České koruny*, red. *idem*, Zdeněk Beran, Praha 2016, s. 172–182, 270–276; Bogusław Czechowicz, „*Schon lane betracht eten sich hier die 'Barone' als die eigentlichen Herren des Landes*”. *K diskusi o příčinách vzniku Zelenohorské jednoty*, „*Bohemiae Occidentalis Historica*”, 3 (2017), 1, s. 5–13.

doprowadził do zawarcia w Toruniu pokoju między Polską a zakonem krzyżackim. Kazimierz Jagiellończyk nie mógł się już zaślaniać tym, że ma związane ręce na północy i musiał reagować na propozycje kurii rzymskiej zaangażowania się w sprawę czeskie przeciw Jerzemu. Z czeskim monarchą wiązał go jednak układ zawarty w 1462 r. w czasie ich spotkania w Głogowie. W 1466 r. legat Rudolf proponował polskiemu władcy, że jeśli on sam nie może, niech „oddeleguje” któregoś ze swoich synów, a on, legat, mocą daną mu przez papieża, dysponując samym tylko Wrocławiem jako nośnikiem praw do tronu czeskiego (!!!), uczyni go czeskim władcą. Kazimierz nie spieszył się jednak, zaś Wrocław – który w tej rozgrywce politycznej wcale nie był biernym obserwatorem – co najmniej od 1465 r. miał inny pomysł na rozwiązanie kwestii następstwa po Jerzym.

Dnia 23 XII 1466 r. Paweł II postawił sprawę jasno – króla Jerzego i jego potomków do trzeciego pokolenia obłożył klątwą, pozbawił wszelkiej władzy i majątków, a poddanych zwolnił z wszelkich przysięg władcy złożonych. Była to detronizacja, choć czeska historiografia unika nazwania tego aktu po imieniu jak ognia. Inna rzecz, że w XV w. taki akt mógł już na nikim nie robić wielkiego wrażenia; nie były to czasy Canossy i słynnego sporu o inwestyturę w XI w. Ranga takich kar kościelnych uległa daleko idącej dewaluacji i wielu władców, którzy jej doświadczali, jak choćby cesarz Ludwik Wittelsbach w XIV w., niewiele sobie z tego robiło. Problem w tym, że klątwa papieża w 1466 r. nie trafiała w polityczną próżnię, ale stała się potężnym orężem antykrólewskiej opozycji w Koronie Czeskiej, która miała dwa filary: Wrocław oraz konfederację zelenohorską. Dotąd jedynym łącznikiem między nimi był biskup Joszt, ale konfederacja nawiązała ściślejsze kontakty ze śląską stolicą, przybył tu w końcu także Zdeněk Konopištski ze Šternberka, który wcześniej działał też na dworze cesarskim w Wiedniu (był zresztą z racji posiadanych dóbr w Austrii także bezpośrednim poddanym Habsburga). Ważniejsze było to, że Wrocław stał się siedzibą legata Rudolfa i to on teraz rozdawał karty w Europie Środkowej. Opiewany przez Jana Długosza jako człowiek nieprzekupny, mimo swoich siedmiu krzyżyków był bardzo energiczny i skuteczny. W kwietniu 1467 r. ogłosił we Wrocławiu wyprawę krzyżową przeciw wyklętemu królowi. Jej uczestnicy nie tylko walczyli z heretykami, ale – jak to w czasie krucjat bywało – pracowali także – jak ich zapewniano – na swoje zbawienie. Efektem były gwałty i mordy, jakich w Czechach i na Morawach nie widziano od czasów wojen husyckich.

Apelacja od papieskiej decyzji złożona przez króla w kwietniu 1467 r. nie nie zmieniła. Teraz Jerzy przekroczył swój Rubikon. W tym samym miesiącu uznał konfederatów za zdrajców i zgodnie z przysługującym mu prawem postanowił ich ukarać. Siły wierne królowi zdobywały zamki opozycjonistów. Władca, niczym rozgniewany Mars, konfiskował im majątki i wyjmował ich spod prawa. Kilku magnatów, ze Šternberkiem i Házmburkiem na czele, stało się niemal bankrutami. Niewiele pomagały papieskie przywileje bicia monety przez pana Zdeňka czy osaczone Pilzno. Gniew Jerzego nie był fraszką, a jego zaplecze polityczne nadal było znaczącą siłą.

Wojna domowa pustoszyła Czechy, Morawy i Śląsk. W ciągu 1467 r. góry zaczęły brać siły królewskie, zwłaszcza po tym jak rozgromiły wojska śląskie, głównie wrocławskie, pod Ząbkowicami Śląskimi. Zwycięzcą był tu królewski syn Wiktoryn, ale i młodszy Henryk odniósł wiele sukcesów. Pod Ząbkowicami wzięto wielu jeńców i wielkie łupy, które Jerzy z dumą prezentował w Pradze. W stolicy Śląska zapanowała panika. Gdy w styczniu 1466 r. biskup Joszt ostrzegał, że król może zebrać wojsko w sile 30 tys. i zdmuchnąć opozycję, niemal wyśmiano go, pamiętając zapewne o zwycięstwie odniesionym pod Ołbinem w 1459 r. Teraz żarty się skończyły. Wierne Jerzemu zagony idące z Kłodzka pleniły niemal cały środkowy Śląsk.

Było jasne, że opozycja musi mieć wodza – prawdziwego, a nie tylko duchowego przywódcę. Po nieudanym „manewrze” z polskim Kazimierzem zwyciężyła opcja wrocławska. O pomoc w grudniu 1467 r. zwrócono się z Wrocławia do młodego króla Węgier, Macieja Korwina, niegdyś zięcia Jerzego, który jednak został przez Podiebrada zdradzony. Maciej rządził bardzo energicznie, przede wszystkim skutecznie odpierał ataki Turków, utrzymując – a był to fenomen w ówczesnej Europie – stałą armię w sile niekiedy nawet kilkudziesięciu tysięcy wojów. Mógł jednak zawsze liczyć na dotacje z Rzymu. Mimo młodego wieku (w 1467 r. liczył dopiero 24 lata), miał za sobą dziewięć lat królewskich rządów i wiele sukcesów militarnych. Zdobył sobie zaufanie Piusa II, a potem Pawła II. Maciej w kwietniu 1468 r. ogłosił się opiekunem katolików w Koronie Czeskiej, co z uznaniem przywitał biskup Ołomuńca Protazy i legat Rudolf, który po śmierci w grudniu roku poprzedniego biskupa Joszta z Rožmberka został wybrany przez kapitułę katedralną na nowego rządcę wrocławskiej diecezji¹⁵.

¹⁵ Na ten temat w nowym świetle Czechowicz, *Idea i państwo*, t. 2, s. 155–173.

W roku 1468 słyhać było głównie szcęk oręża. Działania militarne doprowadziły do spustoszenia Moraw oraz pogranicza morawsko-śląskiego. Padły dziesiątki zamków, które przeważnie nie były już potem odbudowywane. Plądrowano także miasta. Z czasem wojna przeniosła się do wschodnich Czech. Celem Macieja była Praga, ale w lutym 1469 r. jego armia została okrążona koło miasteczka Vilemov przez wojska Jerzego. Osaczony Hunyady został tu upokorzony i zmuszony do złożenia ślubowania Podiebradowi, że nie będzie więcej przeciw niemu walczył oraz że wstawi się w jego interesie u papieża. Wypuszczony z kleszczy, natychmiast zapomniał o tym, uznając, że ślubowanie złożone wyklętemu władcy nie obowiązuje go jako chrześcijanina. Można rzec, że Maciej odpłacił swemu dawnemu teściowi za jego zdradę sprzed dekady (Jerzy, mimo układu z Maciejem z 1458 r., niemal natychmiast zdradził go na rzecz cesarza Fryderyka, który rościł sobie prawa do korony węgierskiej), o czym dobrze pamiętał, dał bowiem temu wyraz jesienią roku poprzedniego.

Wiosną zawarto rozejm, a obaj królowie kwiecień strawili na negocjacjach prowadzonych na Morawach: Maciej siedział w Ołomuńcu, a Jerzy nieopodal w wiernym sobie Uničovie (na Morawach wierne pozostawało mu jeszcze tylko Uherskie Hradiště). Warunki pokoju przedłożone przez stronę katolicką, głównie przez nuncjusza Rovarellę, były wszakże dla czeskiego króla nie do przyjęcia. Chodziło między innymi o oddanie Jana Rokycany do dyspozycji kurii rzymskiej, zwrot majątków Kościołowi katolickiemu, obsadzenie arcybiskupstwa praskiego po myśli Rzymu i likwidację Kościoła utrakwistycznego. Jerzy miałby za to zachować tytuł królewski, ale zarazem pozycja Macieja jako obrońcy katolików w Koronie zostałaby zachowana. Ten ostatni podbijał jednak stawkę w negocjacjach z delegatami kurii rzymskiej oraz czeską opozycją antypodiebradzką. Sceptycznie odnosił się do deklarowanej pomocy ze strony książąt niemieckich, uważając, że w chwili gdy stanie się czeskim królem, ci się wycofają, uznając, że wojna z Jerzym to wewnętrzny problem państwa czeskiego i problem Macieja, nie ich. Dlatego Hunyady oczekiwał konkretów – pieniędzy. Chciał, by Rzym wypłacił mu 250 tys. złotych, a on wówczas zaciężnym wojskiem rozprawi się w Jerzym¹⁶.

Wobec negocjacyjnego pata 12 IV 1469 r. Zdeněk Konopištski ze Šternberka oraz biskupi wrocławski i ołomuniecki spytali obecnych w Ołomuńcu przedstawicieli czeskiej, morawskiej, śląskiej i łużyckiej opozycji antypodiebradzkiej, czy

¹⁶ O Macieju monograficznie Antonín Kalous, *Matyáš Korvín (1443–1490). Uherský a český král*, České Budějovice 2009 (Koruna, 2).

byliby skłonni uznać Macieja za czeskiego króla. Wszyscy byli za. Jeszcze 20 kwietnia Jerzy i Maciej spotkali się z namiocie między Olomuńcem a Uničoven, ale niczego to nie zmieniło. Dnia 3 maja zgromadzeni w stolicy Moraw delegaci wszystkich krajów Korony Czeskiej obwołali Macieja królem czeskim.

W Pradze pojawiały się ironiczne komentarze mówiące o tym, że można w Czechach powołać nawet czterech królów i w konsekwencji będzie ich sześciu, że jest wielu królów węgierskich, a jeszcze więcej władców, którzy deklarują się jako królowie jerozolimscy, choć żaden z nich nie włada ani skrawkiem Ziemi Świętej. Sam Jerzy zniósł to bardzo źle. Bliski współpracownik króla, Georg z Heimburga, pisał w czerwcu do margrabiego brandenburskiego Albrechta Achillesa Hohenzollerna, że Jerzy, ufając Maciejowi wbrew radom wszystkich, okłamał się sam i że dopiero teraz zrozumiał, że pokoju nie uzyska dobrocią, ale tylko walką.

Toteż nadal walczono w 1469 oraz w kolejnym 1470 r. W jednej kwestii Jerzy musiał zdecydowanie „spuścić z tonu”, mianowicie pożegnać się ze snami o założeniu własnej dynastii królewskiej. Nie licząc najstarszego z jego synów, chorego lub upośledzonego i nie angażującego się w politykę Boczka, pomijając też nieprzejawiającego talentów politycznych najmłodszego Hynka, dwaj średni synowie – Wiktoryn i Henryk – zdawali się godnymi kandydatami na czeski tron po swym starzejącym się i coraz bardziej schorowanym ojcu.

Jerzy był coraz częściej określany w Czechach przez swoich przeciwników politycznych jako „praski król”, co miało wydźwięk poniżający i sprowadzało zakres władzy monarchy do samej stolicy Czech. Nazywano go też „tym, który nazywa siebie królem” albo wręcz jako „dawnego króla”. Mimo to rządził na większości terytorium Królestwa Czeskiego, a na Morawach wierne mu były królewskie miasta Uničov i Uherskie Hradiště oraz wielu magnatów, z charyzmatycznym Ctiborem Tovačovskim z Cimburka na czele. W czerwcu 1469 r. Jerzy zaproponował objęcie po sobie władzy któremuś z najstarszych synów Kazimierza Jagiellończyka, a to nie tylko z racji tego, że Kraków pozostawał cichym, ale jedynym sojusznikiem zdetronizowanego króla (może jeszcze obok Berlina), ale i dlatego, że synowie ci byli zarazem po matce, Elżbiecie Rakuszance, potomkami Albrechta Habsburga, króla czeskiego w latach 1438–1439, a poprzez jego żonę prawnukami cesarza Zygmunta Luksemburskiego. To przywracałoby zasadę legitymizmu na tronie czeskim, którą wybór Podiebrada podważył. I tak się też stało. Gdy Jerzy, bardzo już osłabiony i schorowany, zmarł 22 III 1471 r., czescy magnaci nie wybrali pewnego siebie Macieja, ale właśnie najstarszego z synów

króla polskiego. Korona Czeska nadal miała dwóch władców. Nadal owładnięta też była wojną domową, którą czeska historiografia z uporem godnym lepszej sprawy nazywa wojną czesko-węgierską, negując królewski czeski tytuł Macieja¹⁷.

Jerzy pochowany został w praskiej katedrze, gdzie synowie zadbali o jego nieznaną nam bliżej nagrobek. Serce króla pochowano jednak w głównym kościele farnym Starego Miasta praskiego – świątyni Panny Marii przed Tynem, w której płomienne kazania głosił zmarły miesiąc przed królem Jan Rokycana, czyniąc z niej nieomal utrakwistyczną katedrę Czech. Pochówek części ciała husyckiego króla tę rangę świątyni wyraźnie wzmacniał – do roku 1623, kiedy to po upadku powstania protestanckich stanów czeskich ją zrekatolizowano.

Jerzy z Podiebradów to postać tragiczna, godna antycznej czy szekspirowskiej tragedii. Władca na pewno wybitny, który jednak w wielu zasadniczych kwestiach znajdował się w sytuacji bez wyjścia. Można powiedzieć, że kroczył w koleinach – tragicznych koleinach, z których nie mógł się wydobyć. Na drodze do pojednania z Rzymem stało jego utrakwistyczne zaplecze polityczne z Rokycaną na czele, którego „polityczną uciążliwość” Jerzy zrozumiał w czasie, gdy sprawy zaszyły już za daleko. Czy mógł nie zdradzić Macieja u progu swoich rządów, hoduując sobie wroga na przyszłość? A czy mógł odmówić cesarzowi, gdy stawką było uznanie jego władzy podważanej przez Wrocław? A może mógł działać bardziej zdecydowanie? Tylko czy polityczna izolacja nie byłaby większa – wszak koncept znany jako *tractatus pacis* spalił na panewce, co było ważnym sygnałem ostrzegawczym dla monarchy. Może błędem w ogóle była elekcja w 1458 r., ignorująca kraje koronne ze Śląskiem na czele. A może już wcześniej Jerzy zbyt prowokował swoją butą, choćby w czasie pogrzebu Władysława Pogrobowca, kiedy podeptał chorągwie krajów pobocznych, wzbudzając ich niechęć do siebie¹⁸. Wątpliwe są też jego starania o zachowanie integralności Korony Czeskiej, skoro Jerzy zgodził się u schyłku życia na zakup miasta Loket z okręgiem przez książąt saskich, ale transakcję tę zablokował drugi czeski król, Maciej Korwin (niechętny też ekspansji Wettynów na Śląsku i Dolnych Łużycach jako zagrażającej władzy królewskiej). Pytań jest wiele, o wiele więcej niż tych kilka wyżej postawionych, pomimo że literatura na temat tego władcy jest już przeogromna.

¹⁷ Czechowicz, *Idea i państwo*, t. 3, s. 9–17.

¹⁸ Na ten pomijany (jako niewygodny?) przez apologetów Jerzego epizod zwracałem uwagę w innej swojej pracy, zob. *idem*, *Dvě centra v Koruně. Čechy a Slezsko na cestách integrace a rozkolu v kontextu ideologie, politiky a umění (1348–1458)*, České Budějovice 2011, s. 191.

Jerzy zdawał sobie sprawę, do jakiego nieszczęścia doprowadziły jego rządy. Chodzi przede wszystkim o tragiczne skutki wojny domowej zaczętej na dobre w 1467 r. Stary król, chcąc oszczędzić swoich poddanych, wyzwał nawet o wiele młodszego od siebie Macieja na pojedynek, by sprawę „między monarchami” załatwili oni, zamiast obarczać ich wojną niewinnych. Maciej jednak odmówił. Rzec można, że król Jerzy stał się godnym naśladowcą i kontynuatorem rycerskich ideałów reprezentowanych niegdyś na czeskim tronie przez Jana Luksemburskiego.

Ile razy król Jerzy odwiedził Śląsk? Niestety, nie dysponujemy jego itinerarium, ale można domniemywać, że pojawiał się tu jeszcze przed koronacją jako właściciel Księstwa Ziębickiego. Był także we Wrocławiu zimą 1455/1456 r. w orszaku króla Władysława Pogrobowca. Już jako monarcha pojawił się po północnej stronie Sudetów w lipcu 1458 r. W sierpniu roku następnego kilka tygodni strawił w Księstwie Świdnickim i Jaworskim, a po raz ostatni odwiedził Śląsk chyba w 1462 r., kiedy to udał się do Głogowa na spotkanie z Kazimierzem Jagiellończykiem. Rzec jasna nie były wizytami na obszarze nadodrzańskiego kraju koronnego pobytu Podiebrada w Kłodzku, albowiem miasto to i hrabstwo były częścią Czech, nie Śląska. Jego potencjalne wizyty w Księstwie Opawskim (którego fragmenty skupował od stopniowo podupadających i wymierających Przemysłidów opawskich) także trudno uznać za pobyty na Śląsku, albowiem właśnie w latach 60. XV w. obszar ten, dotąd część Moraw, zaczęto uznawać za przynależny do Śląska.

Konkludując, trzeba wyraźnie powiedzieć, że władza Jerzego potknęła się i wyrwała na Wrocławiu, którego znaczenie i potencjał panujący zlekceważył¹⁹. Pod tym względem chyba niczego nie nauczył się od Luksemburgów, ale możliwe też, że wina nie całkiem leżała po jego stronie. Jerzy był zakładnikiem swego zaplecza politycznego – nacjonalistycznego, przesyczonego duchem husyckiego meşjanizmu, w którym przekonanie o predestynacji „wiernych Czechów” trudne było do zaakceptowania przez innych – nie-Czechów i katolików. Czeska historiografia, pisząc o postawie Wrocławia wobec Jerzego (czy wobec husytyzmu w ogóle), często akcentowała zniemczenie miasta (i Śląska) oraz jego niechęć do czeskiego

¹⁹ Czeska historiografia mniej lub bardziej dosadnie określała postawę Wrocławia wobec husyckich, czy podiebradzkich, Czech jako destabilizującą. Warto jednak spojrzeć na to inaczej i postawić pytanie, czy nie była to dziejowa rola politycznego „hamulca bezpieczeństwa” Korony Czeskiej, rolę, którą dałoby się chyba także rozciągnąć na XVI i XVII w.

etnikum, jakby widząc cierni w oku czyimś przy niedostrzeganiu belki we własnym. Ale dla Ślązaków – gdy wczytać się w źródła, a nie w same enuncjacje historyków – istotna była legalność elekcji króla, a raczej jej brak. Śmiem twierdzić, że czeskie elity polityczne wówczas i jeszcze długo potem nie rozumiały tak naprawdę tego, co stworzył w 1348 r. Karol IV, czym była Korona Królestwa Czech, czego dowodem nie tylko częste mieszanie pojęć – jak u wielu współczesnych polskich historyków – Korona Czeska i Królestwo Czeskie²⁰. Ostatecznym bodaj przykładem tego niezrozumienia było pierwsze powstanie stanów czeskich przeciwko Ferdynandowi I w 1547 r., ale to już zupełnie inna historia. Problem wszakże w tym, że koleiny i schematy myślowe tamtych lat, utrwalone przez bohemocentryczną historiografię spod znaku Václava Hajka z Libočna, Bohuslava Balbina, Františka Palackiego, Rudolfa Urbanka i wielu, wielu innych, wciąż mają się dobrze. Jerzy – jak to kiedyś ująłem – adorowany był w piśmiennictwie czeskim do granic tolerancji, przynajmniej tolerancji profesjonalnego historyka. Czeski dziejopis, opiewający 13 lat rządów narodowego króla i siłący się o bilans tego panowania nie powinien unikać pytania o skutki tych rządów. A były to głównie zniszczenia, destabilizacja państwa, dwukrólewie (1469–1490) i ogromne zadłużenie komory królewskiej, z którym borykano się potem przez kolejnych ponad 50 lat.

Niech spoczywa Jerzy – mimo papieskiej klątwy – w pokoju, zwłaszcza że w relacjach z Rzymem miał prawo czuć się wymanewrowany, może nawet oszukiwany (kwestia kompaktatów). Ale bezkrytyczni historycy na spokój liczyć nie powinni. Dyskusja na temat Jerzego i jego doby trwa już 550 lat i czas, by osiągnęła pewien poziom dojrzałości, który będzie ją sytuował daleko od populistycznych fraz i patriotycznych uniesień. Wikłając w nie wiedzę i pamięć o Jerzym, bezrefleksyjni apologetci traktują przedmiot swojej dziejopisarskiej adoracji w gruncie rzeczy przedmiotowo, na własne doraźne potrzeby, rzec można – niegodnie.

SUMMARY

In the Czech historiography, the 13 years of the Reign of George of Poděbrady, King of Bohemia, are presented as a period of heyday of Czech statehood, whose problems were to have solely external sources: aversion to the king in Germanized Wrocław and the policy of the Roman Curia. More recent historiography of the 20th century has toned down the role of the Silesian metropolis as the core of opposition against the king. However, the

²⁰ Jeśli chodzi o źródła, zob. Czechowicz, *Dvě centra v Koruně*, s. 157–158. W odniesieniu do historyków, por. *idem*, *Idea i państwo*, t. 1, s. 124–125.

legal defects of king's election, not the dislike of Catholics for Utraquists or aversion of Germans to Bohemians, were the main reason why the king was not recognized by the second to Prague city of the Crown of Bohemia, i.e. Wrocław. The emancipation of the city, considering itself and considered a political actor entitled to decide who would ascend the Bohemian throne, provoked the Catholic Bohemian magnates to institutionalize the opposition against the monarch. George of Poděbrady alienated them by surrounding himself by people of lower social standing and by catering his self-interest first – he granted lands and offices almost immoderately. All this, together with a change to much harder course in the policy of Roman Curia towards the king since 1462, led to his dethronement and civil war between his supporters and opponents. The outcome of the struggle was havoc in Moravia and large parts of Bohemia and Silesia, as well as – since 1469 – the presence of two monarchs (constantly fighting each other) in Bohemia: isolated George of Poděbrady and Matthias Corvinus (supported by Rome), the latter being also the ruler of Hungary. The outcome of the 13 years of the reign of George of Poděbrady is therefore rather tragic to the Bohemian state, especially if one takes into account the debt the Bohemian crown chamber had fallen into, which was paid for the next 50 years, and the antagonisms incited between the Catholics and the Utraquists. Despite that, the Czech historiography almost does not take note of the facts described above, and the successive generations of historians try to outdo one another in emphasizing the king's achievements. The presented paper concludes with an appeal to cease this thoughtless and populist apologetic in favor of objective, balanced view of the important period in the history of the Crown of Bohemia. The author remarks on this occasion that the historiography concerning George of Poděbrady is a fascinating subject of research in itself for many fields of humanities and social sciences.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Bachmann Adolf, *Böhmen und seine Nachbarländer unter Georg von Podiebrad 1458–1461 und des Königs Bewerbung um die deutsche Krone. Ein Beitrag zur Geschichte der Versuche einer Reichsreform im XV. Jahrhunderte, zum Theile nach ungedruckten Quellen*, Prag 1878.
- Bachmann Adolf, *Zur Krönung Georgs von Podiebrad*, Prag 1876 (Program des deutschen Staats-Realgymnasiums).
- Boubín Jaroslav, *Česká „národní“ monarchie. K domácím zdrojům a evropskému kontextu království Jiřího z Poděbrad*, Praha 1992 (Práce Historického ústavu AV ČR = Opera Instituti Historici Pragae, series A – Monographia, 5).
- Boubín Jaroslav, *Mírový projekt Jiřího z Poděbrad*, „Východočeské listy historické“, 25 (2008), s. 27–39.
- Boubín Jaroslav, *Vznik Jednoty bratrské – možnosti interpretace*, [w:] *Historiografické a historické problémy středověku*, Praha 2016 (Práce Historického ústavu AV ČR = Opera Instituti Historici Pragae), s. 65–69, 181–182.

- Czechowicz Bogusław, *Dvě centra v Koruně. Čechy a Slezsko na cestách integrace a rozkolu v kontextu ideologie, politiky a umění (1348–1458)*, České Budějovice 2011.
- Czechowicz Bogusław, „...huic an auree bulle satisfactum...”. Wrocławskie refleksy Bulli Sycylijskiej w rozwiązywaniu problemu następstwa na tronie czeskim w dobie króla Jerzego, [w:] *Státoprávní vztahy českého státu a římskoněmecké říše ve středověku a jejich důsledky pro další vývoj. Sborník z kolokvia pořádaného Katedrou dějin státu a práva Právnické fakulty Masarykovy univerzity a The European Society for History of Law*, red. Jaromír Tauchen, Karel Schelle, Ostrava 2012, s. 41–52.
- Czechowicz Bogusław, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 1: *Historiograficzny gorset. Korona Czeska oczami pokoleń badaczy*, Wrocław 2017; t. 2: „*Sic noster rex Jiřík*” czy „*occupator regni Bohemiae*”? Rządy w Koronie Jerzego z Podiebradów, Wrocław 2017; t. 3: „*Mathias primus Dei gratia rex Bohemiae*”. *Rehabilitacja nieuznanego króla*, Wrocław 2017.
- Czechowicz Bogusław, *O miejsce w Koronie: król Jerzy i Wrocław*, „*Vychodočeské listy historické*”, 25 (2008), s. 55–66.
- Czechowicz Bogusław, „*Schon lane betracht eten sich hier die 'Barone' als die eigentlichen Herren des Landes*”. *K diskusi o příčinech vzniku Zelenohorské jednoty*, „*Bohemiae Occidentalis Historica*”, 3 (2017), 1, s. 5–13.
- Drabina Jan, *Działalność dyplomatyczna legata papieskiego Hieronima Lando na Śląsku i w Polsce w latach 1459–1464*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 126, Historia, 19, Wrocław 1970, s. 149–169.
- Drabina Jan, *Ośrodki kaznodziejskie Wrocławia jako centra walki z Jerzym z Podiebradu*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 70, Historia, 14, Wrocław 1968, s. 129–146.
- Filip Václav, Borchardt Karl, *Schlesien, Georg von Podiebrad und die römische Kurie*, Würzburg–Karlstadt (Main) 2005 (Wissenschaftliche Schriften des Vereins für Geschichte Schlesiens, 6).
- Hledání nové Evropy. Projekt krále Jiřího*, red. Jaroslav Boubín, Praha 2015 (Opera Instituti Historici Pragae = Práce Historického ústavu AV ČR, series A – Monographia, 65).
- Jordan Max, *Das Königthum Georg's von Poděbrad. Ein Beitrag zur Geschichte der Entwicklung des Staates gegenüber der katholischen Kirche zumeist nach bisher unbekannten und in Auswahl mitgetheilten Urkunden*, Leipzig 1861.
- Heymann Frederick G., *George of Bohemia, King of Heretics*, Princeton–New Jersey 1965.
- Kalous Antonín, *Matyáš Korvín (1443–1490). Uherský a český král*, České Budějovice 2009 (Koruna, 2).
- Koebner Richard, *Der Widerstand Breslaus gegen Georg von Podiebrad*, Breslau 1916 (Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte, 22).
- Macek Josef, *Jiří z Poděbrad*, Praha 1967.
- Nedoma Jan, *Čechy. Dějiny*, 1.2: *Dějepis politický, Věk střední*, [w:] *Ottův slovník naučný*, t. 6: *Čechy – Danseur*, Praha 1893, s. 208–249.

- Palacký František, *Dějiny národu českého v Čechách a na Moravě dle původních pramenů*, t. 10, ks. 15: *Věk Jiřího z Poděbrad. Od roku 1457 do 1471, čili do smrti krále Jiřího*, Praha 1928.
- Papajík David, *Ladislav Pohrobek (1440–1457). Uherský a český král, České Budějovice 2016* (Koruna, 5).
- Papajík David, *Příčina smrti českého a uherského krále Ladislava Pohrobka v roce 1457*, „Východočeské listy historické“, 30 (2013), s. 5–19.
- Plaček Miroslav, Futák Petr, *Pán z Kunštátu. Rod erbu vrchních pruhů na cestě k trůnu*, Praha 2006 (Šlechtické rody Čech, Moravy a Slezska, 5).
- Smołucha Janusz, *Polityka Kurii Rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458–1464) wobec Czech i krajów sąsiednich. Z dziejów dyplomacji papieskiej w XV wieku*, Kraków 2008.
- Strnad Alfred, *Die Breslauer Bürgerschaft und des Königtum Georg Podiebrads. Förderer und Freunde Städtischer Politik an der päpstlichen Kurie*, „Zeitschrift für Ostforschung“, 14 (1965), 3, s. 401–435; 4, s. 601–640.
- Šandera Martin, *Jiří z Poděbrad a jeho snahy o založení nové dynastie*, [w:] *Poděbradové. Rod českomoravských pánů, kladských hrabat a slezských knížat*, red. Ondřej Felcman, Radek Fukala, Praha 2008 (Šlechtické rody Čech, Moravy a Slezska, 6), s. 60–82.
- Šandera Martin, *Zelenohorská jednota. Stav poznání, otázky a úkoly*, [w:] *Poděbradská éra v zemích České koruny*, red. *idem*, Zdeněk Beran, Praha 2016, s. 172–182, 270–276.
- Šandera Martin, *Žycie i działalność polityczna starosty kłodzkiego, ząbkowickiego i ziębickiego Hansa Welfla von Warnsdorf*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka“, 66 (2011), 1, s. 5–20.
- Urbánek Rudolf, *Husitský král*, Praha 1926.
- Urbánek Rudolf, *Jiří z Poděbrad a česke národní kralovstvi*, Praha 1920 (Levná knihovna „Národa“, 22).
- Urbánek Rudolf, *Věk poděbradský*, Praha 1915 (Laichterův výbor nejlepších spisů poučných, 42, České dějiny, 3/1).
- Urbánek Rudolf, *Z husitského věku. Výbor historických úvach a studií*, Praha 1957.

O AUTORZE

Prof. dr hab. Bogusław Czechowicz – wykładowca Uniwersytetu Śląskiego w Opawie (Instytut Nauk Historycznych Wydziału Filozoficzno-Przyrodniczego), badacz historii oraz kultury artystycznej krajów Korony Czeskiej, zwłaszcza XIV–XVI w., ongiś skoncentrowany też na sztuce XVII–XVIII w., dawnej kartografii i starożytnictwie śląskim, obecnie także nad historią historiografii i biblijnymi asocjacjami europejskiej kultury i historiozofii. Autor ponad 20 monografii książkowych, m.in. *Nagrobki późnogotyckie na Śląsku* (2003), *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza* (2005), *Miedzy katedrą a ratuszem. Polityczne uwarunkowania sztuki Wrocławia u schyłku średniowiecza*

(2008), *Visus Silesiae. Treści i funkcje ideowe kartografii Śląska XVI–XVIII wieku* (2008), *Kladské dějepisectví v Polsku po druhé světové válce. Historická věda ve službách státní politiky a národní ideologie* (2010), *Dvě centra v Koruně. Čechy a Slezsko na cestach integrace a rozkołu v kontextu ideologie, polityki a umění (1348–1458)* (2011), *Böhmische Erbfolge und Breslau in den Jahren 1348–1361. Kunst und Geschichte auf Wegen und Holzwegen der Historiographie* (2013), *Z Biblii w tle. Prace z historii kultury Europy Środkowej* (2015), *Na czesko-morawsko-śląskim styku. O wiekach XV–XVIII i trudnym ich postrzeganiu* (2016), *Migotanie przeszłości. Prace z historii sztuki i historii historiografii (nie tylko) Śląska* (2020), a przede wszystkim *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547* (od 2017 r., na razie sześć części z przygotowanych 15). Organizator lub współorganizator kilkunastu konferencji naukowych i redaktor lub współredaktor wielu opracowań zbiorowych. Adres e-mail: boguslaw.czechowicz@fpf.slu.cz.

